

# WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

---

Rok XLV

Marzec 1976

Nr 3

---



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA — 08-100 SIEDLCE — ŚWIERCZEWSKIEGO 62

TELEFON 31 26

## SPIS TREŚCI

### DZIAŁ URZĘDOWY

#### STOLICA APOSTOLSKA

28. Powołanie chrześcijańskie jest powołaniem do apostołstwa. Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI, wygłoszone w czasie śródowej audiencji ogólnej 2 lipca 1975 r. . . . . 65
29. „Przyszłość Kościoła w świetle Roku Świętego”. Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI, wygłoszone podczas śródowej audiencji ogólnej 23 lipca 1975 r. . . . . 67
30. „Liturgia święta — źródło odnowy życia chrześcijańskiego”. Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI, wygłoszone podczas śródowej audiencji ogólnej 6 sierpnia 1975 r. . . . . 70
31. List Apostolski „Motu Proprio” w sprawie ustanowienia pewnych norm postępowania odnośnie stypendiów mszalnych . . . . . 73

#### SEKRETARIAT PRYMASA POLSKI

32. Komunikat o powołaniu przez Ojca Św. Pawła VI na wakującą Stolicę Arcybiskupią we Wrocławiu — J. E. Ks. Biskupa Henryka Gulbinowicza, Administratora Apostolskiego w Białymstoku . . . . . 76

#### Z ORDYNARIATU

33. Komunikat Biskupa Siedleckiego czyli Podlaskiego o rozpoczęciu Misji Najśw. Serca Pana Jezusa w diecezji . . . . . 76

#### ROZPORZĄDZENIA PAŃSTWOWE

34. Okólnik Nr PO 1/76 Ministerstwa Finansów z dnia 14 stycznia 1976 r. . . . . 78

### DZIAŁ NIEURZĘDOWY

#### SPRAWY DUSZPASTERSKIE

35. Ks. Władysław Padacz: Aktualny stan polskich procesów kanonizacyjnych i beatyfikacyjnych w Polsce 84

#### NEKROLOG

36. Śp. Ks. Jan Zubka . . . . . 92

# WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XLV

Marzec 1976

Nr 3

## DZIAŁ URZĘDOWY

### STOLICA APOSTOLSKA

28

#### POWOŁANIE CHRZEŚCIJAŃSKIE JEST POWOŁANIEM DO APOSTOLSTWA

*Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI wygłoszone w czasie śródowej audiencji ogólnej 2 lipca 1975 r.*

Usłuchaliście głosu Kościoła, który wezwał was do obchodu (najpierw w waszych kościołach lokalnych, w waszych poszczególnych wspólnotach) Roku Świętego jako takiego, który niesie odnowę. Następne wezwanie jest ściśle określone: „Przybądźcie do Rzymu!” Tutaj pamiątki apostolskie i siedziba następcy Piotra nie tylko stanowią topograficzne, geograficzne i historyczne centrum Kościoła, lecz są również tajemnicą jedności i powszechności, historycznego związku (apostolskość) i autentycznej żywotności religijnej (świętość), są tajemnicą, która w sobie zawiera i równocześnie objawia trwałą i czynną obecność Chrystusa w historii, czyli w samym Kościele i w świecie. Usłuchaliście tego wzywającego was głosu i przybyliście. Chcemy wierzyć, a zresztą wy sami swoją religijnością dowiedliście tego, że wasze przybycie do tego Miasta (pomimo trudów podróży, a może także pewnych rozczarowań sprawami zależnymi od świata) wzbudziło w waszych duszach odzew, stało się bodźcem i, jak chcemy się spodziewać, dało wam radość płynącą z nowego, prawdziwego życia chrześcijańskiego. Każdy z nas, pobudzony Jubileuszem, powinien sobie powiedzieć: wbrew współczesnemu świecciemu, areligijnemu nastawieniu, które często jak potworna powódź zdaje się zalewać życie społeczne, moja przynależność do Chrystusa

i do Jego Kościoła musi przetrwać, musi się umocnić, musi znowu być silną i szczerą, właśnie jako znak odnowy, nowego odkrycia, odzyskanej nadziei i odzyskanej radości.

Oto zauważcie, bracia i synowie najdrożsi, że taka odnowa religijnej i chrześcijańskiej świadomości sprowadza pewne logiczne i naturalne następstwo, które nie powiększa ciężaru chrześcijańskiego życia, lecz czyni je — jak to Jezus powiedział o swoim „jarzmie“ — „słodkim“, tak, jak ciężar złożony przez Niego na nasze ramiona jest „lekkim“ (por. Mt 11, 30). Mówiliśmy już o wierności, o tym ogólnym i naturalnym nastawieniu, które wytwarza wiara i którego ta wiara domaga się od stylu życia chrześcijańskiego. Wierność! Przemówienie nasze na tym się nie kończy. Idziemy dalej i stawiamy pewne nowe wymaganie, nowe hasło, które możemy wyrazić słowem: **a k t y w n o ś ć!**

Czy autentyczny, odrodzony chrześcijanin może być bezczynny?

Czy może być niewrażliwy, zobojętniały, niezdolny do decyzji?

Czy swoją wiarę może oddzielić od swej działalności?

Praktycznie tak wierzy wielu ludzi, którzy uważają się za chrześcijan. Myślą oni, że przynależność do religii nie nakłada żadnych innych obowiązków poza niektórymi specjalnymi praktykami, jak uczestnictwo w świętej Mszy św. i wypełnianie przykazania wielkanocnego. Co więcej, musimy zauważyć pewne uwrażliwienie współczesnych chrześcijan na działalność wyznaczoną im przez ich własne poglądy religijne. Dzieje się tak wskutek nieścisłej interpretacji tzw. pluralizmu, jakby była dopuszczalna każda opinia doktrynalna, a więc jakby nie było warto przedstawić innym własnej wiary jako koniecznej. Dzieje się tak również na skutek uznawania autorytetu tylko subiektywnego sumienia, ze szkodą dla kryterium obiektywnego, które powinno kształtować to sumienie (por. św. Augustyn, Serm. 47, c. IX, PL 38, 301—303).

Została radykalnie zakwestionowana tzw. działalność konfesyjna, czyli wynikająca z przesłanek religijnych i skierowana ku religijnym i moralnym celom, inaczej — *apostolstwo we wszystkich swoich przejawach*. Nie ma ona prawa obywatelstwa w społeczeństwie świeckim. Dla wielu, także wierzących, niedopuszczalna jest dziś jakakolwiek forma prozelityzmu, nawet wynikającego z przykładu i dyskusji apologetycznej. W ten sposób dochodzi się do tego, że się ulega prozelityzmowi narzuconemu przez oportunizm społeczny albo przez przemoc polityczną. Swobodna i inspirowana przez religię działalność napotyka dziś na przeszkody nawet w życiu kościelnym. Dzieje się to na skutek szerzącego się kryzysu ducha wspólnotowego, lub też na skutek zakorzenionego w licznych środowiskach nawyku wewnętrznej krytyki zwracającej się przeciw dogmatom i przeciw prawodawstwu.

Bracia i synowie najdrożsi, nie tak naucza Ewangelia, która zobowiązuje nas do miłowania naszego bliźniego w tej samej mierze, przynajmniej intencjonalnie, w jakiej każdy z nas kocha samego siebie (Mk 12, 3; Rz 15, 1—2). Nie tak naucza nas niedawny Sobór, który na każdego ucznia Chrystusa nakłada obowiązek być obrońcą wiary (por. *Lumen gentium*, nr. 17) i który odznacza się tym, że od każdego wierzącego domaga się osobistej odpowiedzialności za apostołstwo (por. *Apostolicam actuositatem*, nr 1 i n.) twierdząc, że „powołanie chrześcijańskie jest z natury swej powołaniem do apostołstwa“ (ib., nr 2) i że szczególnie rodzina (nr 2), młodzież (nr 12), świeccy (nr 13), powinni angażować się w działalność apostołską.

Ufamy, że odnowa jubileuszowa da sercom wielu, którzy podobnie jak wy, drodzy pielgrzymi, wyrazili na to zgodę, odwagę i przekonanie o konieczności rozkrzewienia orędzia ewangelicznego i budowania w ten sposób Kościoła Bożego (por. *Ad gentes*, nr 1).

Ewangelia jest nasieniem (Łk 3, 5), Ewangelia jest zaczynem (Mt 13, 33), Ewangelia jest ogniem (Łk 12, 49). Ewangelia może cierpieć ucisk wielu niezwyklej przeszkód, wyrastających przed jej swobodną i pomyślną ekspansją, ale nie może w sercach swoich uczniów utracić wrodzonej energii uniwersalnego rozpowszechniania się. Niech każdy sam wielkodusznie tego doświadczy.

Z naszym apostołskim błogosławieństwem.

(Tłumaczenie nieautoryzowane z „*Osservatore Romano*“ z 4. VII. 1975 r.).

## 29

### „PRZYSZŁOŚĆ KOŚCIOŁA W ŚWIETLE ROKU ŚWIĘTEGO“

*Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI wygłoszone podczas śródowej audiencji ogólnej 23 lipca 1975 r.*

Z religijnych założeń Jubileuszu będziemy dalej wyciągać wnioski, które mają być inspiracją i programem naszej duchowej i moralnej, ale realnej odnowy, jakiej powszechnie się spodziewamy.

Przed wszystkim ludzie dobrzy (a do tej ogromnie obszernej kategorii ludzi zaliczamy wszystkich, a więc wiernych, wierzących, członków wspólnoty kościelnej, a wśród tych wszystkich w awangardzie kapłanów, zakonników, praktykujących katolików, czyli tych, którzy zachowują szczerą więź z Chrystusem i Jego Kościołem, a następnie tych wszystkich, których chrzest odrodził jako prawdziwe dzieci Boże, oraz tych, którzy choć, niestety, otwarcie nie ujawniają swej przynależności do chrześcijaństwa, to jednak, czy to przez wpisanie do ksiąg kościelnych czy też przez szacunek i sympatię, przy-

należą do imienia, do faktu chrześcijaństwa...), ludzie dobrzy, powtarzamy, powinni być przekonani, że wydarzenie, które nazywamy „Rokiem Świętym“, nie jest tylko wydarzeniem kalendarzowym, które kończąc się kiedyś, idzie, jak się zwykło mówić, w zapomnienie. Rok Święty nie powinien być jakimś obchodem krótkotrwałym, jakimś ruchem pielgrzymkowym, który szybko rozplywa się w wielkiej rzece zwykłych wydarzeń, w naturalny sposób rozpraszając potencjalną zawartość właściwej mu odradzającej religijności i pozwalając na ponowne stoczenie się świata chrześcijańskiego i niechrześcijańskiego w odmęty jego nawyków, często niestety, wiodących do areligijnego i pogańskiego laicyzmu. Nie! Rok Święty winien zachować swoją skuteczność, która w życie współczesne wprowadza cenne dziedzictwo Soboru Ekumenicznego i które temu życiu nadaje nowe oblicze, wolne od laicyzmu lub od względu ludzkiego, jak to się kiedyś nazywało, który to życie pozbawia duchowych i moralnych energii pochodzących z rozumnego związku ze źródłem ewangelicznym i zatruwa je pseudo-zasadami, pozbawionymi prawdy lub też naszpikowanymi dyskusyjnymi, często nieludzkimi dogmatami. Ten Rok Święty nie powinien się skończyć, nie powinien wygasnąć, powinien trwać dalej i właśnie przez dobrych ludzi powinien w nasze społeczeństwo wprowadzać nowe życie.

A teraz następna konsekwencja Jubileuszu, którą trzeba na zawsze włączyć do swoich zamiarów i do swoich wciąż ponawianych postanowień. Gdzież jest Lud Boży, o którym tyle mówiło się i ciągle się mówi? Gdzież jest ten swoisty twór etniczny, wyróżniający się i odznaczający się religijnym i mesjańskim, kapłańskim i, jeżeli tak chcecie, profetycznym charakterem, twór cały wywodzący się z Chrystusa i dążący do Niego jako do swego punktu skupiającego wszystko? Jaka jest jego wewnętrzna więź? Czym się charakteryzuje? Jak jest zorganizowany? Jak pełni w społeczeństwie, w którym tkwi, swoją wzniosłą i krzepiącą misję? (por. Epistola ad Diogenetum, 5 i 6; św. Augustyn: „De moribus vitae christianae“, I, 30; PL 32, 1336—1337). Wiemy dobrze, że Lud Boży posiada teraz, w obecnym okresie historycznym, znaną wszystkim nazwę: nazywa się „Kościołem“. Jest Kościołem umiłowanym przez Chrystusa aż do przelania krwi (Ef 5, 25), jest Jego mistycznym ciałem (Kol 1, 18. 24), Jego dziełem wciąż budowanym (por. Mt 16, 18). Jest naszym jednym, świętym, katolickim i apostołskim Kościołem. Ale kto go naprawdę zna, kto nim żyje? Kto posiada ów „zmysł Kościoła“, czyli ową świadomość przynależności do szczególnej, nadprzyrodzonej społeczności, która z Chrystusem — swoją Głową jest żywym ciałem i która z Nim właściwie tworzy „całego Chrystusa“ (por. św. Augustyn: Serm. 341, I, 1; PL 20, 1192), ową jednoczącą w Chrystusie

wspólnotę ludzkości? A przecież jest to wielkim planem miłości Bożej ku nam i od tego zależy nasze zbawienie (por. *Lumen gentium*, nr 13).

Punkt trzeci.

Bracia i dzieci najdroższe, nie jest to teologia ezoteryczna, niedostępna dla przeciętnej mentalności wiernego ludu. Jest to, owszem, prawda najwznioślejsza, ale otwarta dla każdego wierzącego i zdolna wzbudzić ten styl życia, tę „wspólnotę ducha“ (*Flp* 2, 1), tę tożsamość uczuć (*Rz* 15, 5), to poczucie solidarności (*Rz* 12, 5), które sprawia, że „jeden duch i jedno serce ożywiają wszystkich wierzących“ (*Rz* 4, 32), jak to było w zaraniu chrześcijaństwa. Powinien wzmocnić się w nas zmysł wspólnoty, miłości, jedności, czyli zmysł jednego i katolickiego, czyli powszechnego Kościoła. Powinna utwierdzać się w nas świadomość, że jesteśmy nie tylko zespołem ludzi posiadających pewne wspólne cechy, lecz, że jesteśmy także *Ludem*, prawdziwym *Ludem* *Bożym*, jedną rodziną zespoloną głębokimi więzami duchowymi, społecznością bratnią ożywioną tymi samymi uczuciami radości lub bólu (*Rz* 12, 15) i przekonaną, że po obecnym życiu jest przeznaczona do tego samego szczęścia (por. dekret *Ad Gentes*, nr 2; *Klemens Aleks.*: *Pedag.*, 1, 6, 27).

Sobór doktrynę o Kościele uczynił fundamentem swojej nauki. Rok Święty przyswoił sobie tę naukę. A teraz nadszedł czas, abyśmy ożywili w sobie tę pełną blasku teologię jako wiedzę o konkretnym i społecznym życiu. Teologia ta życiu ludzkiemu i społecznemu nie tylko nie przynosi ujmy, ale jeszcze je w jego słusznych i autonomicznych przejawach zatwierdza, wznaga i uszlachetnia (por. *Lumen gentium*, nr 36; *Gaudium et spes*, nr 36). Nie potrzebuje ona od antyreligijnych i przynoszących skłócenia nauk społecznych zapożyczać mądrości i dobrych energii, aby przeprowadzić wiodące do postępu ludzkiego słuszne reformy, zapewniające stałą sprawiedliwość i pokój. Powinna w ludzkim i publicznym nauczaniu posługiwać się prawdziwie chrześcijańskimi sformułowaniami, które zrodził jej religijny i ewangeliczny geniusz (por. 1 P, 3, 8, nn.). Dobrze przed kilku dniami powiedział Episkopat Lombardzki napominając, że trzeba „na nowo odkryć oryginalność i płodność chrześcijańskiego natchnienia w dziedzinie życia kulturalnego, społecznego i politycznego“.

Z tym napomnieniem także i my zwracamy się do ludzi dobrych i do was wszystkich.

Z naszym apostołskim błogosławieństwem.

(Tłumaczenie nieautoryzowane z „*Osservatore Romano*“ z 25. VII. 1975 r.).

LITURGIA ŚWIĘTA — ŹRÓDŁO ODNOWY  
ŻYCIA CHRZEŚCJAŃSKIEGO

*Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI wygłoszone podczas śródowej audiencji ogólnej 6 sierpnia 1975 r.*

Zajmuje nas centralna myśl, główny cel obecnego Roku Świętego. Spodziewamy się, że Wy, którzy tak licznie przybyliście na centralne uroczystości tegoż Roku w Rzymie, będącym dla wiary, dla historii, dla losów chrześcijańskiej cywilizacji miastem świętym, przeżywacie jedną z najważniejszych i najbardziej świadomych chwil w swoim doczesnym życiu, a przez to w duchowym życiu pielgrzymującego przez wieki Kościoła wzbudzenie żywszego pragnienia ciągłej odnowy. Przez to wydarzenie religijne, moralne, zbiorowe, jakim jest Rok Święty, Lud Boży, jak mówi Sobór, czyli nasz Kościół Boży, powinien wyjść odnowiony. Rok ten nie powinien się wyczerpać w ciągu tych miesięcy, do których jest ograniczony, lecz powinien wzbudzić w tymże Kościele obfitość życia wewnętrznego, moralności, miłości, religijnego i ludzkiego zapału, który by obudził jego sumienie, umocnił jego postanowienia, ujawnił jego żywotnego ducha, zacieśnił jego jedność i który przede wszystkim wyjednałby u Boga nowe ożywienie Duchem Świętym, aby przez to ten tysiącletni Kościół odmłodził się, jak to się mówi, odnowił się, słowem, aby nawet w wirze współczesnych zawiłych i przeciwnych kolei losu stał się szczęśliwym. Tak, szczęśliwym przez zaznawanie przedsmaku życia nieśmiertelnego i przebóstwionego, które przyobiecuje i o którym zapewnia nadzieja. „Nadzieja zawieść nie może“ (Rz 5, 5).

Ta oczekiwana odnowa żąda wielu rzeczy, na które Kościół może i powinien się zdobyć. Co jest pierwszą z nich? Pierwszą co do godności, pierwszą w rozumieniu przez żywy Kościół Bożego planu zbawienia świata, pierwszą przez to, że Sobór wskazał i zalecił dla odnowy życia chrześcijańskiego w świecie, jest, jak wicie, liturgia święta. Pierwszą konstytucją ogłoszoną przez Sobór była Konstytucja o Liturgii Świętej i to prawodawstwo, w odróżnieniu od innych Soborów, nie będąc bezpośrednio dogmatyczne lecz doktrynalne i duszpasterskie, nadało samemu Soborowi zamię odnowy.

W ten sposób w ogólnej ekonomii życia ludzkiego i chrześcijańskiego uznano prymat modlitwy, zakładając i domagając się, aby duchowy kontakt z Bogiem był świadomy i osobisty, jak mieliśmy sposobność mówić o tym innym razem. Ten pierwszy akt naszej religii (por. L. de Grandzaisom: „La religionne personale“) powinniśmy jednak włączyć w pełne i prawomocne ramy jej najbardziej autorytatywnego wyrazu, który z Boskiego ustanowienia jest społeczny,

wspólnotowy, kościelny, czyli kapłański i liturgiczny. Liturgia jest urzędową formą naszej religii. Aby ziszczyć nasze pragnienie rozniesienia żywotnej i autentycznej religijności w życiu jednostki, a przede wszystkim w życiu Ludu Bożego, powinniśmy w naszych czasach w życiu kościelnym i zbiorowym szanować i popierać liturgię. „Liturgia święta — jak mówi Sobór — nie wyczerpuje całej działalności Kościoła (Konstytucja o Liturgii, nr 9)... Jest ona jednak szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, z którego wypływa cała jego moc“ (ib., nr 10).

Ponieważ przed Soborem i po Soborze tak dużo mówiło się o liturgii, więc dzisiaj, umocnieni argumentacją Soboru na jej temat, spodziewamy się, że dalej będzie się o niej mówić i że, owszem, stanie się ona prawem i zwyczajem naszego życia religijnego. Obecnie wystarczy nam, że potwierdzimy zatwierdzony przez Kościół program liturgiczny, aby pojęcie i realizację liturgii doprowadzić do trwałości i owocności. Na tym właśnie polega sekret nowej żywotności Tradycji Kościoła, na tym właśnie polega jej piękno, w tym właśnie ujawnia się jej wewnętrzna i powszechna jedność, jak również wieloraka i zielonościątkowa interpretacja każdego języka i każdego ludu, w tym zwłaszcza znajdujemy potwierdzenie dwóch fundamentalnych zasad. Przypominamy je. Liturgia jest wykonywaniem kapłańskiego urzędu Chrystusa (por. cytowana Konstytucja, nr 7). Jest on obecny wśród nas zwłaszcza w Ofierze eucharystycznej, we Mszy św., aby wszędzie, gdziekolwiek jesteśmy, odtworzyć i dopełnić Boski i ludzki dramat naszego Odkupienia, ten najwznioślejszy dramat miłości, która ofiarowuje się i zbawia, ten dramat, który zwykliśmy nazywać „misterium paschalnym“. Liturgia wytryska z głębi religijnej prawdy, z objawienia wprowadzonego w czyn Bożego planu dobroci i miłosierdzia, oddawania się i miłości Ojca ku ludziom za pośrednictwem Słowa, które dla nas stało się ciałem, jakim my jesteśmy, w Duchu Miłości, który zstępuje na nas, aby wywyższyć nas w apoteozie nowej pełni chwalebnego i wiecznego życia (por. Ef 1, 3 nn). Poprzestańmy na tym. Wszystkich nas powinno ożywiać niewzruszone i radosne przekonanie, że dla „lex orandi“ „lex credendi“ jest jego światłem i jego odbiciem. „Lex credendi“ — to słowo usłyszane, którego „lex orandi“ jest wyrazem (por. M. Zundel: „Le poeme de la sainte liturgie“, esej przedsoborowy, który i dzisiaj jest aktualny). Powiemy coś raczej o drugiej fundamentalnej zasadzie reformy liturgicznej. Lud Boży ma składać się z wiernych, którzy rozumieją liturgię, którzy w niej biorą udział, którzy ją w pewnej mierze koncelebrują z kapłanem, ponieważ ten jako „alter Christus“ jest tylko tłumaczem Boga wśród Ludu i tłumaczem Ludu wobec Boga. Liturgia jest zjednoczeniem dusz, modlitw, głosów miłości. Przy jej sprawowaniu nie wystarcza obecność bierna. Potrzeba jeszcze współ-

uczestnictwa. Lud Boży powinien nabożeństwo uważać za pewien rodzaj szkoły, gdzie się słucha i uczy, za pewien rodzaj świętego działania, które przeprowadza i któremu przewodniczy kapłan i do którego przyczynia się także ogół, to mnóstwo żywych i wiernych serc, przez odpowiedzi, przez składanie ofiary, przez modlitwy i śpiew. Ach, gdyby Sobór, gdyby Rok Święty zdołał pobudzić Lud Boży do brania udziału w liturgii, do śpiewu liturgicznego, to dokonałby dzieła religijnego i zbiorowego o największym znaczeniu. Kto śpiewa, ten współuczestniczy; kto współuczestniczy, ten się nie nudzi, lecz doznaje przyjemności; kto czerpie z modlitwy przyjemność, ten utrwała się, a nawet rozwija się jako chrześcijanin; a kto jest chrześcijaninem, ten zbawia się! I niech nikt nie myśli, że to upojenie w zestawieniu z czynnym i społecznym realizmem naszego konkretnego i ludzkiego życia jest czymś wyobcowującym i doprowadzającym do frustracji. Nie! Kryje się w nim mądrość i energia, które w dziedzinie rzeczywistości ziemskiej czynią wiernych gorliwymi, wielkodusznymi i aktywnymi obywatelami, a jednocześnie wiedzą ich i doprowadzają do obywatelstwa niebieskiego.

Przypomnijmy, że rozsiewana, uwrażliwiona na przeżycia ziemskie liturgia zdąża do celebrowania wiecznej apokalipsy.

Z naszym Apostolskim błogosławieństwem.

*Na tej audiencji była obecna także Jubileuszowa pielgrzymka Polonii zagranicznej. Ojciec Święty skierował do niej następujące słowa:*

Z radością kierujemy szczególne pozdrowienia do przeszło 2 tysięcy polskich pielgrzymów, emigrantów z ich własnego kraju, mieszkających w Europie, a także w dużej części w Stanach Zjednoczonych. Wśród nich wyróżnia się duża grupa młodzieży. Towarzyszą im 4 biskupi i około 100 księży.

Wasza tu obecność, Najdrożsi Synowie, jest dla nas powodem wielkiej radości także dlatego, ponieważ przywodzi Nam na pamięć tyle drogich wspomnień, przede wszystkim jednak Waszą Ojczyznę z jej szlachetnymi tradycjami chrześcijańskimi i tak licznymi świadectwami wiary i przywiązania do Stolicy Świętej, jakie do Nas dochodzą. Polonia semper fidelis...

Bądźcie dalej wiernymi wyznawcami Chrystusa i oddanymi synami Kościoła, zawsze przynależnymi do wiary, którą wyznajecie. Obchody Roku Świętego niech utwierdzą i wzmocnią Wasze dobre postanowienia i niech przyniosą trwałe owoce nawrócenia i odnowy duchowej, abyście ciągle wzrastali w nadprzyrodzonym życiu łaski i abyście nieustannie rozszerzali zakres braterskiej miłości.

Te Nasze życzenia polecamy Najświętszej Dziewicy Częstochowskiej i z pełni serca potwierdzamy tę Naszą życzliwość do Was szcze-

gólnym błogosławieństwem Apostolskim, którego udzielamy także wszystkim drogim Wam osobom.

(Tłumaczenie nieautoryzowane z „Osservatore Romano“ z 8. VIII. 1975 r.).

31

LIST APOSTOLSKI „MOTU PROPRIO“  
W SPRAWIE USTANOWIENIA PEWNYCH NORM POSTĘPOWANIA  
ODNOŚNIE STYPENDIÓW MSZALNYCH  
PAWEŁ BISKUP

(Firma in traditione) — Głęboko zakorzeniony w tradycji Kościoła jest fakt, że wierni, w odczuciu religijnego i kościelnego zmysłu, celem brania bardziej czynnego udziału w Najśw. Ofierze, składają pewne ofiary sami od siebie, aby w ten sposób potrzebom Kościoła zaradzić, a przede wszystkim utrzymać jego sług. A to czynią zgodnie z duchem słów Pana „...godzien jest pracownik zapłaty swojej“ (Łk 10, 7), które św. Paweł przypomina w 1 Liście do Tymoteusza (5, 18) i w 1 Liście do Koryntian (9, 7—14).

Ten zaś zwyczaj, dzięki któremu wierni ściślej łączą się z Chrystusem składającym siebie jako ofiarę, a skąd oni uzyskują obfitsze owoce, nie tylko został przez Kościół zatwierdzony, ale także poparty, albowiem uważa go za znak łączności człowieka ochrzczonego z Chrystusem, a także i wiernego z kapłanem, który dla dobra tegoż wiernego wykonuje swoją posługę.

Aby więc ten zwyczaj w całości i na zawsze zachował się i aby został zabezpieczony przed jakimkolwiek zniekształceniem, mogącym się pojawić, w ciągu wieków zostały ustanowione odpowiednie normy, w tym celu, aby kult, jaki wierni z dobrej woli składają Bogu był z odpowiednią czcią i wielkodusznością rzeczywiście okazywany. A ponieważ, ze względu na szczególne warunki życia ludzkiego społeczeństwa w naszych czasach, to niekiedy moralnie nie może być wykonane — a zdarza się to od czasu do czasu — aby nałożone i przyjęte ciężary były w pełni uskutecznione, Kościół w tej sytuacji zmuszony jest te ciężary rozważyć, starając się zrozumieć rzeczywistość, a także wobec ofiarodawców uczciwość zachować.

Tym więc powodowani, aby normy, którymi stypendia mszalne — sprawa wymagająca poważnej rozważki — są ustanowione, na jakiejś równej zasadzie zostały uporządkowane, postanowiliśmy przez ogłoszenie Sekretariatu Stanu czyli Papieża z dnia 29 listopada 1971 r. (AAS, 63, 1971, str. 841) zastrzec Nam samym tymczasem i na jakiś okres czasu rozstrzygnięcie wszelkich redukcji, zwolnień oraz zmian

stypendiów misyjnych, zawieszając od 1 lutego 1972 r. wszelkie uprawnienia, udzielone komukolwiek i w jakikolwiek sposób.

Obecnie zaś, po osiągnięciu poszczególnych celów, dla których to rozporządzenie zostało ustanowione, uważamy, iż nadszedł czas położenia kresu tej rezerwacji.

Aby więc właściwe uregulowanie tej sprawy było oparte na nowych zasadach i przeszkodziło w jakikolwiek sposób mniej słusznym interpretacjom tego, co w minionym czasie mogło być uważane za prawomocne, wydało się nam rzeczą słuszną znieść wszystko, co z poprzednich upoważnień zostało w mocy.

Ale, aby także w jakiś sposób przyjąć z pomocą potrzebom, którym Nasi Bracia w Episkopacie powinni niekiedy zaradzić, uwzględniając także nabyte doświadczenia, jakie przypadły Nam w udziale poprzez korzystanie z tychże uprawnień, udzielonych Listem Apostolskim „Pastorale Munus” (AAS, 56, 1964, str. 5—12) i „De Episcoporum Muneribus” (AAS, 58, 1966, str. 467—472) i danych „Motu Proprio”, zdecydowaliśmy rozwiązać całą sprawę, udzielając niektórym upoważnień tym, którzy uczestniczą z Nami w posłudze duszpasterskiej.

Przeto, po dojrzałym rozpatrzeniu sprawy, postanowiliśmy i zarządzamy dla całego Kościoła, mocą Naszego „Motu Proprio”, na podstawie pełni władzy Naszej Apostolskiej, co następuje:

1. Od dnia 1 lipca 1974 r. ustają już wspomniane rezerwacje, o których mowa w ogłoszeniu Sekretariatu Stanu z dnia 29 listopada 1971 r. Od tego zatem dnia Święte Kongregacje Rzymskiej Kurii mają prawo przyjmować te sprawy według własnej kompetencji, przystosowując jednak wykonanie ich do nowych i bardziej dokładnie wydanych przepisów, im osobno nałożonych. Stąd prośby, które mogą w tych sprawach wpływać, mają być kolejno odsyłane do tychże Świętych Kongregacji.

2. Od tego samego dnia w sposób ostateczny są odwołane odnośnie stypendiów misyjnych wszelkie upoważnienia, które przedtem obowiązywały, a w jakikolwiek sposób były udzielone, czy też wyproszone. Tracą więc swą ważność upoważnienia udzielone tak jakiegokolwiek osobie fizycznej jak i moralnej przez Nas, czy przez Naszych Poprzedników, także i żywym głosem, następnie — przez Kurię Rzymską lub przez jakąkolwiek inną władzę, na mocy przywileju, indultu, dyspensy lub jakiegokolwiek innej racji, nie wyłączając prawa partykularnego, a także upoważnienia wyproszonego mocą uczestnictwa, zwyczaju, a także rozporządzenia partykularnego już to stuletniego lub niepamiętnego, czy też z jakiegokolwiek innej racji.

Dokonując odwołania tych uprawnień, postanawiamy zachować w mocy w przyszłości następujące upoważnienia:

- a) upoważnienia udzielone obecnie Świętym Kongregacjom Kurii Rzymskiej, o których mowa w n. 1,

b) upoważnienia ogłoszone w Liście Apostolskim „Pastorale Munus“, dane „Motu Proprio“ i w „Indice Facultatum“, które zwykle bywają udzielane Ordynariuszom miejsca i Legatom Apostolskim,

c) nowe upoważnienia udzielone Biskupom, dane obecnym Listem Apostolskim „Motu Proprio“, o których jest mowa poniżej w numerze 3.

3. Tym mianowicie osobom, które są w Liście Apostolskim „Pastorale Munus“, „Motu Proprio“ wymienione, pod warunkiem zachowania ustalonych tamże przepisów, udzielamy następujących upoważnień, również od dnia 1 lipca 1974 r.:

a) upoważnienia zezwalania kapłanom, którzy odprawiają Msze św. binowane lub trynowane w diecezji, na aplikowanie według otrzymanego stypendium, które jednak ma być wpłacane na potrzeby określone przez biskupa diecezjalnego, czy też aplikowane według tych intencji, z powodu których nastąpiło darowanie, czy też redukcja. To jednak upoważnienie nie dotyczy Mszy binowanych koncelebrowanych, o których jest mowa w deklaracji, wydanej przez Św. Kongregację d/s Kultu Bożego z dnia 7 sierpnia 1972 r., n. 3, b (AAS, 64, 1972, str. 561—563), według której zabrania się przyjmować stypendium mszalnego z jakiegokolwiek tytułu,

b) upoważnienia redukowania, ze względu na pomniejszenie dochodów, ciężarów, którymi jest obciążona Kapituła Katedralna lub Kolegiacka, aplikowania Mszy św. konwentualnej codziennie za dobroczyńców, za wyjątkiem jednak przynajmniej jednej Mszy konwentualnej raz w miesiącu,

c) upoważnienia przenoszenia, dla stosownych powodów, ciężarów Mszy świętych, ustanowionych w dokumentach fundacyjnych na dni, kościoły lub różne ołtarze.

Te przepisy mają moc obowiązującą od dnia pierwszego następującego miesiąca lipca.

Cokolwiek zaś przez Nas tym pismem, „Motu Proprio“ danym, zostało zarządzone, to wszystko polecamy uważać za zatwierdzone i prawomocne, bez względu na jakiegokolwiek przepisy, godne nawet szczególnej wzmianki.

Dane w Rzymie u św. Piotra, dnia 13. czerwca w uroczystość Przenajświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w 1974 r., a 11 naszego Pontyfikatu.

PAWEŁ VI

(AAS, 66, 1974, str. 308—311).

(Przedruk „Wrocławskie Wiadomości Kościelne“ Nr 4—6, 1975).

## SEKRETARIAT PRYMASA POLSKI

32

SEKRETARIAT  
PRYMASA POLSKI  
00-246 Warszawa  
ul. Miodowa 17

Warszawa, dnia 7 stycznia 1976 r.  
N. 24/76/P.

### KOMUNIKAT SEKRETARIATU PRYMASA POLSKI

Sekretariat Prymasa Polski niniejszym podaje do wiadomości, że Ojciec Św. Paweł VI powołał — z grona przedstawionych sobie przez Radę Główną Episkopatu Polski kandydatów — na wakującą Stolicę Arcybiskupią we Wrocławiu — J. E. Ks. Biskupa Henryka Gulbinowicza, Administratora Apostolskiego w Białymstoku.

J. E. Ks. Biskup Dr Henryk Gulbinowicz, dotychczasowy Administrator Apostolski w Białymstoku, urodzony w r. 1928 i wyświęcony na kapłana w 1950 r., był konsekrowany w 1970 r. — Przed powołaniem do godności biskupiej, pracował jako Rektor Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum“ w Olsztynie. Ustanowiony przez Ojca Św. Pawła VI Administratorem Apostolskim, pracował przez kilka lat w Białymstoku, gdzie okazał wielką sprawność administracyjną, gorliwość duszpasterską, zdolności wychowawcze młodszego duchowieństwa. Umiejętność pracy koordynacyjnej ma szczególnie doniosłe znaczenie dla tak rozległej i zróżnicowanej Archidiecezji, jak Wrocławska.

Ks. Dr H. Goździewicz  
Kierownik  
Sekretariatu Prymasa Polski

## Z ORDYNARIATU

33

### KOMUNIKAT BISKUPA SIEDLECKIEGO O ROZPOCZĘCIU MISJI NAJŚW. SERCA PANA JEZUSA W DIECEZJI

W roku 1976 przypada 25 Rocznica Poświęcenia Narodu Polskiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Wszyscy starsi pamiętamy tę doniosłą chwilę, kiedy to, po przygotowaniu umysłów i serc — w Uroczystość Chrystusa Króla — ostatnią niedzielę października 1951 roku — we wszystkich kościołach naszej Ojczyzny lud wierny: rodzice, małżonkowie, młodzież i dzieci oddawali się Najświętszemu Sercu Zbawiciela świata. Od tego dnia upłynęło już 25 lat.

Warto wrócić do tych wspaniałych przeżyć, warto je przypomnieć, warto je powtórzyć, aby jak najmocniej związać się z Bogiem, który jest Miłością.

Albowiem Najświętsze Serce Pana Jezusa, to znak i symbol Jego niepojętej miłości bosko-ludzkiej. Oddając się temu Sercu, składamy wyznanie wiary w miłość, jaką ma do nas Ojciec, który tak umiłował świat, że Syna Swego posłał, aby każdy, kto wierzy weń, nie zginął, ale miał życie wieczne; wyznajemy wiarę w miłość Syna Bożego, który przelał Krew Swoją i położył życie, aby za nasze grzechy wynagrodzić i przygotować nam ufny przystęp do Boga; wyznajemy wiarę w dobroć Ducha Świętego, który nie tylko uformował Serce Jezusowe w łonie Najświętszej Dziewicy, ale również przebywa w naszych sercach jako Słodki Pocieszyciel, Boski Nauczyciel i Wspomożyciel.

Do godnego odnowienia aktu oddania potrzeba nam pomocy Bożej i ludzkiej: pomocy łaski Bożej, działającej w głębi naszych serc, ale i łaski Bożej działającej poprzez ludzi, w tym wypadku, księży misjonarzy. Oni to przez nauki, modlitwy, rozważania, przygotowują nasze serca na przyjęcie Bożych natchnień, na ofiarną gotowość odpowiedzi Bogu wyciągającemu do nas dłoń pełną miłości i dobroci. Oni nam ukażą, w jaki sposób ma upływać dalsze nasze życie chrześcijańskie, aby było godne braci i sióstr Chrystusa i dla nas zbawienne.

Stąd decyzyja, że w parafiach naszej diecezji zostaną odprawione misje, które obejmą wszystkie społeczności parafialne, rozwijając się stopniowo na przestrzeni dwóch lat.

Skończył się Rok Święty, rozpoczyna się życie w świetle łask, danych przez Boga ku pojednaniu z Nim i z braćmi. Dużo na ten temat usłyszeliśmy już w Roku Świętym, obchodzonym w diecezji, wiele z racji Roku Jubileuszowego w Stolicy Chrześcijaństwa, a misje święte pomogą nam otrzymane łaski Boże wprowadzić w codzienne życie osobiste i rodzinne.

O tej sprawie będę jeszcze mówił bardziej szczegółowo w innym liście pasterskim. Komunikatem niniejszym pragnę tylko zapowiedzieć odprawianie misji i prosić Was, Najmilsi Diecezjanie, o modlitwę i pełne nadziei oraz tęsknoty oczekiwanie na moment, kiedy na ambonie Waszego kościoła stanie ojciec misjonarz, mówiący o dobroci Serca Jezusowego i zachęcający do skorzystania z łaskawie wyciągniętej Bożej dłoni.

Na prace i życie chrześcijańskie w rozpoczętym nowym roku Pańskim Wszystkim z serca błogosławię w Imię Boże.

Siedlce, Nowy Rok 1976.

† Jan Mazur bp  
Biskup Siedlecki czyli Podlaski

Zarządzenie: Powyższy Komunikat Biskupa Siedleckiego odczytać należy z ambon w dniu 18. I. 1976 r. podczas Mszy świętych.

† W. Skomorucha bp  
Wikariusz Generalny

## ROZPORZĄDZENIA PAŃSTWOWE

34

### OKÓLNIK NR PO 1/76 MINISTERSTWA FINANSÓW z dnia 14 stycznia 1976 r.

w sprawie opodatkowania podatkiem dochodowym  
kościelnych jednostek organizacyjnych i zakonów

W celu jednolitego stosowania przepisów art. 5 ust. 1 i art. 11 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o podatku dochodowym (Dz. U. nr 53, poz. 339) oraz przepisów § 7 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 11 stycznia 1973 r. w sprawie podatków obrotowego i dochodowego (Dz. U. nr 2, poz. 17, z 1975 r. nr 12, poz. 68), na podstawie art. 2 ust. 3 pkt 1 dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o postępowaniu podatkowym (Dz. U. z 1963 r. nr 11, poz. 60 z późniejszymi zmianami) oraz art. 3 ust. 1 dekretu z dnia 25 października 1950 r. o zobowiązaniach podatkowych (Dz. U. z 1950 r. nr 49, poz. 45 z późniejszymi zmianami) ustala się co następuje:

1. Podmiotami podatkowymi przy opodatkowaniu kościelnych jednostek organizacyjnych i zakonów są:

- 1) parafie, diecezje (archidiecezje) i diecezjalne seminaria duchowne,
- 2) inne kościelne jednostki, które w dniu 1 grudnia 1975 r. posiadały samodzielną administrację lub po tej dacie otrzymają samodzielną administrację w przepisany trybie, wymienione w wykazach tych jednostek ustalonych przez wydziały do spraw wyznań właściwych urzędów wojewódzkich w porozumieniu z kuriami diecezjalnymi,
- 3) domy zakonne, klasztory, domy prowincjalne i generalne.

Kościelne jednostki organizacyjne i zakonne nie wymienione w pkt.

1—3 należy traktować jako jednostki wewnętrzne podmiotów podatkowych.

2. Jako dochody wydatkowane bezpośrednio na cele kultu religijnego tj. na nabycie i utrzymanie przedmiotów używanych przy spełnianiu obrzędów religijnych oraz na utrzymanie w stanie zdatnym do użytku obiektów sakralnych przy opodatkowaniu kościelnych jednostek organizacyjnych i zakonów uważa się:

- 1) wydatki poniesione na nabycie i utrzymanie: naczyń i przedmiotów liturgicznych (kielichy, naczynia na oleje, monstrancje itp.) szat liturgicznych i bielizny kościelnej (kapy, ornaty, komże, obrusy itp.) win mszalnych, komunikantów, świec, oliwy do palenia itp.,

- 2) wydatki związane z wyposażeniem obiektów sakralnych w ołtarze, tabernakulum, obrazy i rzeźby o treści religijnej, klęczniki, konfesjonały, ławki, organy, dzwony itp.,
- 3) wydatki na utrzymanie w stanie zdatnym do użytku obiektów sakralnych czyli na konserwację i remonty tych obiektów, a także kwoty (dotacje) przekazywane na ten cel parafiom (jednostkom kościelnym posiadającym samodzielną administrację) przez diecezje oraz domom zakonnym przez domy generalne i prowincjalne zakonów.

3. Wydatki na inwestycje budowlane (sakralne i inne): na budowę, przebudowę, odbudowę lub rozbudowę, a także adaptację budynków dla potrzeb kościelnych, wykonywane w ramach otrzymanych zezwoleń organów państwowych, traktuje się jako nie powodujące utraty warunków do zwolnienia od podatku dochodowego o którym mowa w art. 5 ustawy o podatku dochodowym. Analogicznie traktowane są wydatki na wykonanie robót, które nie wymagają zezwoleń w myśl prawa budowlanego np. niwelacji terenu.

Jeżeli instytucja kościelna lub zakonna ponosząca takie wydatki utraci warunki do zwolnienia od podatku z innych powodów, wówczas z dochodu podlegającego opodatkowaniu wyłącza się wydatki na budowę udokumentowane prawidłowymi dowodami. Z dochodu podlegającego opodatkowaniu wyłącza się również wydatki na odbudowę lub konserwację zabytków (własnych jak też państwowych) dokonywane za zgodą i pod nadzorem organów konserwatorskich. Wyłączeniu z dochodu podlegają również przekazywane na ten cel dotacje diecezji dla parafii (jednostek kościelnych posiadających samodzielną administrację) oraz domów generalnych i prowincjalnych dla domów zakonnych.

4. Przepisy art. 5 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym wymagają, by podmioty podatkowe dla zachowania warunków zwolnienia od podatku przeznaczały całość dochodów na swoje cele statutowe. Dopełnieniem warunków do zwolnienia od podatku, poza przeznaczeniem dochodów na cele kultu religijnego, może być również przeznaczenie przez kościelne jednostki organizacyjne i zakony części dochodów:

- 1) na cele ogólnej użyteczności (np. na budowę szkół i internatów, Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia, Centrum Zdrowia Dziecka, odbudowę Zamku Królewskiego),
- 2) na cele dobroczynne i opieki społecznej, jeżeli dochody te przekażą instytucjom i organizacjom społecznym uprawnionym na podstawie obowiązujących przepisów lub statutów,
- 3) na walkę z alkoholizmem, narkomanią, chuligaństwem,
- 4) na indywidualne wsparcia (zapomogi) dla osób fizycznych, jeżeli wydatkowanie odbywać się będzie za wiedzą odpowiednich organów administracji państwowej,

- 5) w diecezjach (archidiecezjach): na utrzymanie domów księży emerytów, ujęte w odrębnych księgach prowadzonych dla tych domów; w przypadku utraty przez diecezję (archidiecezję) warunków zwolnienia od podatków z innych powodów, sumy wydatkowane na ten cel należy wyliczyć z dochodu diecezji podlegającego opodatkowaniu,
- 6) w diecezjach (archidiecezjach): na utrzymanie chorych lub niezdolnych do pracy duchownych, udowodnione prawidłowymi księgami także gdy ujęte są w odrębnych księgach prowadzonych dla domów księży emerytów,
- 7) w domach zakonnych: na cele oświatowe, dobroczynne i opieki społecznej, jeżeli zakon realizuje te cele w formie zakładu lub innej formie organizacyjnej za zgodą właściwego organu administracji państwowej i na podstawie obowiązujących w tym przedmiocie przepisów,
- 8) sumy przekazane przez Katolicki Uniwersytet Lubelski dla Towarzystwa Naukowego KUL.

5. Sumy przechodnie — w kwotach faktycznie przekazanych — podlegają odliczeniu od przychodów kościelnej jednostki organizacyjnej i zakonu oraz stanowią przychód tego podmiotu podatkowego, który te sumy otrzymuje.

Jako sumy przechodnie traktuje się:

- 1) kwoty zebrane i przekazane przez parafie (jednostki kościelne posiadające samodzielną administrację), diecezje i domy zakonne na utrzymanie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego,
- 2) kwoty zebrane i przekazane przez parafie (jednostki kościelne posiadające samodzielną administrację) na rzecz diecezji oraz na utrzymanie diecezjalnych seminariów duchownych; a także dotacje diecezji przekazane swym seminariom na ich utrzymanie,
- 3) kwoty zebrane przez parafie (jednostki kościelne posiadające samodzielną administrację) i przekazane innym parafiom na budowę i odbudowę obiektów sakralnych,
- 4) kwoty zebranych zbiorów pieniężnych w parafiach podczas misji i rekolekcji przez misjonarzy i rekolektantów na rzecz swych domów zakonnych,
- 5) kwoty przekazane przez diecezje (archidiecezje), domy generalne i prowincjalne na akcję duszpasterską wśród Polonii zagranicznej lub misje,
- 6) kwoty zebrane w drodze specjalnych zbiorów przez kościelne jednostki organizacyjne i zakony na cele ogólnospołeczne np. na odbudowę Zamku Królewskiego itp. i przekazane odpowiednim instytucjom.

Nie są sumami przechodnimi, lecz wydatkowaniem dochodu, kwoty własnych przychodów przekazane przez kościelne jednostki organiza-

cyjne na cele wymienione w pkt. 6. Nie są również sumami przychodami kwoty przekazywane na rzecz innych jednostek organizacyjnych niż wymienione w pkt. 1—6 np. z diecezji do diecezji.

6. Kosztami funkcjonowania kościelnych jednostek organizacyjnych i zakonów są:

1) wynagrodzenia pracowników i składki ich ubezpieczeń (ZUS) a w szczególności:

a) w parafiach (jednostkach kościelnych posiadających samodzielną administrację): wynagrodzenie pracowników kancelarii, służby kościelnej (organistów, zakrystianów, kościelnych) kierowników chóru, grabarzy, sprzątaczek i dozorców a także wynagrodzenia pomocników w duszpasterstwie (rekolekcjonistów i spowiedników), misjonarzy oraz katechetów (duchownych i świeckich) tych punktów katechetycznych, których istnienie zgłoszono właściwym organom administracji państwowej,

b) w diecezji (archidiecezji): wynagrodzenie administratorów diecezji i duchowieństwa stanowiącego personel administracyjny kurii i innych jednostek organizacyjnych wchodzących w skład diecezji jako podmiotu podatkowego, wynagrodzenie pracowników nie będących osobami duchownymi zatrudnionych na podstawie umów o pracę w jednostkach diecezji,

c) w diecezjalnych seminariach duchownych: wynagrodzenia (w go-tówce i naturze) profesorów, wykładowców, pracowników administracyjnych (w tym również osób duchownych), oraz pracowników zatrudnionych w internatach i kuchniach dla alumnów,

d) w zakonach: wynagrodzenie tych osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę które nie są członkami danego zakonu; ponadto jako koszty funkcjonowania uznaje się fundusz dyspozycyjny przełożonego domu zakonnego w wysokości 1% ogólnych przychodów, nie więcej jednak niż 1000 złotych miesięcznie,

2) diety i koszty podróży osób wymienionych w pkt. 1, nie wyłączając proboszczów, wikariuszów i rektorów oraz członków domów zakonnych, do wysokości przysługującej pracownikom państwowym,

3) wydatki biurowo-administracyjne niezbędne dla normalnej czynności biur i kancelarii parafialnych, diecezjalnych, seminariów i domów zakonnych,

4) wydatki na zakup:

a) mebli, maszyn biurowych itp. przedmiotów jako wyposażenia biur, kancelarii i sal parafialnych,

b) urządzeń szkolnych i internatów alumnów seminariów duchownych, szkół i internatów oraz zakładów opiekuńczych prowadzonych przez domy zakonne za zgodą właściwych organów administracji państwowej,

- c) wyposażenie w meble i pomoce do nauczania w punktach katechetycznych, których istnienie zgłoszono właściwym organom administracji państwowej,
- d) umeblowanie domów zakonnych,
- e) środków transportowych (samochody osobowe, ciężarowe) przez diecezje, seminaria i domy zakonne, oraz ciągników i maszyn koniecznych do budowy; sprzedaż środków transportowych i maszyn traktuje się jako przychód,
- 5) wydatki na remonty budynków administracyjnych: parafii i diecezji, seminariów duchownych oraz zakonów, a także wydatki na remont i konserwację wyposażenia i urządzeń, o których mowa w pkt. 4,
- 6) wydatki lub opłaty z tytułu czynszów najmu, za światło, wodę, gaz, ogrzewanie, eksploatację środków transportowych, ubezpieczenia komunikacyjne, ubezpieczenie od ognia budynków, bezpieczeństwo i higienę pracy,
- 7) podatki terenowe, opłaty administracyjne, skarbowe, koszty druków i wydawnictw urzędowych itp.,
- 8) kwoty przekazywane przez diecezje (archidiecezje) na pokrycie kosztów funkcjonowania parafii (jednostek kościelnych posiadających samodzielną administrację) oraz na utrzymanie Sekretariatu Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski i Biura Sekretariatu Episkopatu,
- 9) kwoty przekazywane przez domy zakonne na rzecz domów generalnych i prowincjalnych.

7. Nie należy orzekać utraty warunków do zwolnienia od podatku dochodowego przez diecezjalne seminaria duchowne z tytułu wydatków na utrzymanie alumnów do wysokości wpłat własnych alumnów lub ich rodziców oraz ponadto do wysokości po 1000 zł miesięcznie na jednego alumna. Jeżeli wydatki na utrzymanie alumnów przekraczać będą tę wysokość, opodatkowaniu podatkiem dochodowym podlegać będzie ich nadwyżka. Zasadę tę stosować należy pod warunkiem prawidłowego prowadzenia ksiąg rachunkowych.

8. Nie należy orzekać utraty warunków zwolnienia od podatku dochodowego przez domy zakonne z powodu ponoszenia przez nie wydatków na utrzymanie członków zakonu, jeżeli wydatki te zostały pokryte:

- 1) z wpłat członków domu zakonnego do kasy zakonu pochodzących z następujących źródeł:
  - a) zarobków zakonników za pracę poza zakonem, w tym również w instytucjach kościelnych, lub otrzymanych emerytur i rent,
  - b) opodatkowanych podatkiem dochodowym zarobków zakonników wykonujących funkcje proboszczów, wikariuszów, rektorów oraz innych duchownych, którzy zgłosili obowiązek podatkowy i płacą ten podatek,

- c) zarobków zakonników z wykonywania rzemiosła zgłoszonego do opodatkowania, w tym również w formie opłaty skarbowej,
- d) zarobków członków zakonu zatrudnionych w przedsiębiorstwach prowadzonych przez dom zakonny i opodatkowanych podatkiem obrotowym, stanowiących koszty uzyskania przychodów tego przedsiębiorstwa,
- 2) ze źródeł przychodów przedmiotowo wolnych od podatku dochodowego na podstawie przepisów art. 9 ustawy o podatku dochodowym np. przychody z gospodarstw rolnych objętych podatkiem gruntowym (zobowiązaniem pieniężnym), przychody w walutach zagranicznych lub dewizach przekazanych do kraju za pośrednictwem banku, nie podlegające przepisom o opodatkowaniu spadków i darowizn również w razie, gdy przychody te zostały podjęte w formie bonów Banku Polska Kasa Opieki lub towarów nabytych za te bony; na równi z przychodami otrzymanymi w walutach zagranicznych lub dewizach traktuje się przychody z ofiar złożonych w walutach obcych wymienionych następnie za pośrednictwem banku na walutę polską,
- 3) z innych źródeł, jeżeli nie przekraczają kwoty 1000 zł miesięcznie na jednego członka domu zakonnego.

W celu ustalenia czy od domu zakonnego należy się podatek dochodowy i w jakiej wysokości, należy na podstawie ksiąg rachunkowych ustalić ogólną sumę przychodów domu zakonnego, wyliczyć z niej dochody ze źródeł, o których mowa w pkt. 1 i 2 oraz odjąć od niej wydatki poniesione bezpośrednio na cele kultu religijnego, sumy przechodnie i koszty funkcjonowania domu zakonnego, a także wydatki na prowadzenie zakładu oświatowego, wychowawczego lub opiekuńczego. Jeżeli pozostała kwota dochodu przekracza kwotę wynikającą z pomnożenia kwoty 1000 zł przez liczbę członków zakonu i liczbę miesięcy, w których pozostawali oni w domu zakonnym, istnieje obowiązek podatkowy.

W tym wypadku podatek dochodowy od tej kwoty dochodów oblicza się według skali przewidzianej w art. 18 ust. 1 pkt 4 ustawy o podatku dochodowym (Dz. U. z 1972 r., nr 53, poz. 339) jednak według stawek właściwych dla wysokości dochodu przypadającego proporcjonalnie na jednego członka domu zakonnego.

#### *Przykład*

|                                               |            |
|-----------------------------------------------|------------|
| Ogółem kwota przychodów według ksiąg wyniosła | 600.000 zł |
| w tym:                                        |            |
| wpłaty członków zakonu                        | 50.000 zł  |
| sumy przechodnie                              | 20.000 zł  |
| koszty funkcjonowania                         | 30.000 zł  |
| koszty prowadzenia zakładu oświatowego        | 300.000 zł |
| Dochód do opodatkowania                       | 200.000 zł |

Przez cały rok przebywało w domu zakonnym 10 członków. Ponieważ dochód przypadający proporcjonalnie na jednego członka zakonu wynosi 20.000 zł rocznie, a więc przekracza 1000 zł miesięcznie istnieje obowiązek podatkowy.

Od dochodu przypadającego na jednego członka zakonu tj. od 20.000 zł podatek według skali z art. 18 ust. 1 pkt 4 ustawy o podatku dochodowym wynosi 2.200 zł tj. 11 proc.

Stawkę tę stosuje się do podstawy opodatkowania domu zakonnego tj. do kwoty 200.000 zł. Podatek wyniesie więc 22.000 zł.

Zasadę tę należy stosować pod warunkiem prowadzenia ksiąg rachunkowych zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Jeżeli dom zakonny nie został zwolniony od obowiązku prowadzenia ksiąg rachunkowych i nie prowadzi tych ksiąg zgodnie z obowiązującymi przepisami, podatek dochodowy wymierza się wg skali odpowiadającej ogólnej sumie dochodów po wyłączeniu z nich tylko dochodów, o których mowa w pkt. 1 i 2. W wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych przypadkach organ administracji państwowej stopnia wojewódzkiego może również wyłączyć z podstawy opodatkowania sumy dochodu wydatkowanego na cele kultu religijnego.

9. Uchyła się poprzednio wydane wyjaśnienia w sprawach uregulowanych niniejszym okólnikiem, a w szczególności: okólnik nr PO 7/59 z dnia 25 lutego 1959 r. w sprawie wykładni niektórych przepisów w zakresie podatku dochodowego (Dz. Urz. Min. Fin. nr 4, poz. 9), z dnia 25 lutego 1959 r. nr PO 1964/3/59, 10 sierpnia 1959 r. PO 14532/59, 24 maja 1960 r. nr PO 893/3/60, 28 października 1960 r. nr PO 25742/3/60, 8 sierpnia 1962 r. nr PO 15902/7/62, 27 lipca 1965 r. nr PO 12200/7/65, 4 stycznia 1973 r. nr PO 5-829/28/73.

10. Zasady określone w okólniku mają zastosowanie poczynając od roku podatkowego 1976 r.

Podsekretarz Stanu  
J. Jankowski

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY

### SPRAWY DUSZPASTERSKIE

35

Ks. Władysław Padacz

### AKTUALNY STAN POLSKICH PROCESÓW KANONIZACYJNYCH I BEATYFIKACYJNYCH

Kodeks Prawa Kanonicznego w kanonach 1999—2141 podał dokładne normy określające tryb i sposób postępowania w sprawach

kanonizacyjnych i beatyfikacyjnych. Stosownie do tych norm biskup ordynariusz własną powagą rozpoczynał proces w diecezji. Składał się on z trzech odrębnych procesów: informacyjnego, zbierania pism i wykazującego, że słudze Bożemu nie oddaje się przedwcześnie kultu publicznego. Po zakończeniu wszystkich procesów akta przesyłano do Rzymu, gdzie je dokładnie badano, a jeżeli sprawa rokowała nadzieję dalszego pomyślnego przebiegu, papież zezwalał na prowadzenie procesu apostolskiego w diecezji. Od 19 marca 1969 r., kiedy zostało wydane Motu Proprio papieża Pawła VI „Sanctitas clarior“, ordynariusz już nie może sam rozpoczynać żadnego z procesów, dopóki nie otrzyma z Kongregacji dla Spraw Świętych zezwolenia, czyli „Nihil obstat“.

Wszystkie polskie sprawy były rozpoczęte przed wydaniem wspomnianego Motu Proprio, a przeto toczą się na podstawie norm kodeksowych. Jednakże po roku 1969 przeprowadzano już dochodzenia dotyczące możliwości wszczęcia procesów według obecnie obowiązujących przepisów prawnych. Rozpoznano więc materiały o życiu i cnotach S. Leony Nastał, słuźebniczki ze Starej Wsi, O. Bernarda Kryszkiewicza, pasjonisty, i M. Bolesławy Lament, założycielki Zgromadzenia SS. Misjonarek Św. Rodziny. Akta już zostały przesłane do Rzymu do Kongregacji dla Spraw Świętych z prośbą o „Nihil obstat“.

W porównaniu ze stanem sprzed pięciu lat wykaz polskich spraw kanonizacyjnych i beatyfikacyjnych uległ zmianom nie tylko co do etapów w postępowaniu, ale i co do liczby kandydatów do beatyfikacji. Lista bowiem polskich sług Bożych powiększyła się o jedną osobę: M. Józefę Dudzik (1860—1918), założycielkę nowego polskiego Zgromadzenia SS. Franciszkanek Bł. Kunegundy, powstałego na terenie Ameryki Północnej.

#### I. SPRAWY KANONIZACYJNE BŁOGOSŁAWIONYCH W KONGREGACJI DLA SPRAW ŚWIĘTYCH

1. Błg. Wincenty Kadłubek (ok. 1150—1233), biskup krakowski, a potem cysters, zmarły w opinii świętości w Jędrzejowie. Wszystkie akta procesu historycznego znajdują się w Rzymie w Komisji Historycznej, dla której przygotowano wywód o cnotach heroicznych. Wywód ten (positio super virtutibus) Komisja uznała za niewystarczający.

2. Błg. Kinga (1234—1292), żona Bolesława Wstydliwego, księżna krakowsko-sandomierska, klaryska. Trwają prace w Rzymskiej Komisji Historycznej.

3. Błg. Szymon z Lipnicy (ok. 1439—1482), kapłan, bernardyn. Trwają prace w Komisji Historycznej. Oczekuje się na dokonanie jednego cudownego uzdrowienia, wymaganego przez Kodeks Prawa

Kan., który mówi o 2—3 cudach, bez których nie może być wydana bulla kanonizacyjna.

4. Błog. Jan z Dukli († 1484), kapłan, bernardyn. Oczekuje się jeszcze 2—3 cudów, bez których Błogosławiony nie może zostać ogłoszony świętym.

5. Błog. Maksymilian Kolbe (1894—1941), kapłan, franciszkanin. Proces kanonizacyjny nie został jeszcze wszczęty, ale szybkimi krokami postępują przygotowania do jego rozpoczęcia, ponieważ na terenie Włoch wydarzyły się dwa nowe niezwykle uzdrowienia, które obecnie bada Komisja Lekarska.

## II. SPRAWY KANONIZACYJNE NA TERENIE POLSKI

1. Błog. Władysław z Gielniowa (1440—1505), kapłan, bernardyn, patron Warszawy. Komisja Historyczna zbiera dokumenty, które mają wykazać trwanie nieprzerwanego kultu publicznego oraz że za przyczyną Błogosławionego zdarzyły się cudowne uzdrowienia. Szczegółowy opis tych uzdrowień przeprowadza trybunał, wyznaczony przez J. Em. Kardynała Prymasa.

## III. SPRAWY BEATYFIKACYJNE W KONGREGACJI DLA SPRAW ŚWIĘTYCH

A. Pismo (positio) uzasadniające prośbę o uznanie istnienia cudownych uzdrowień, które zostało wręczone Generalnemu Promotorowi Wiary dla wydania przez niego opinii.

1. Sługa Boża Maria Teresa Ledóchowska \* (1863—1922) założycielka i Przełożona generalna Sodalicii św. Piotra Klawera, szczególna apostołka narodów Afryki.

2. Sługa Boży O. Rafał Chyliński (1694—1741), kapłan, franciszkanin, doszedł do wyjątkowo heroicznego cnót miłości bliźniego i pokory.

Obydwie te postacie są najbliższe wyniesienia na ołtarze, gdyż wydano już dekrety o heroicznosci ich cnót. Świętość zaś Ledóchowskiej została potwierdzona przez dwa cudowne uzdrowienia, które obecnie bada Komisja Lekarska, istniejąca przy Kongregacji w Rzymie.

B. Pisma (positiones) dotyczące wprowadzenia sprawy na forum Kongregacji, przesłane Gen. Promotorowi Wiary dla wyrażenia jego opinii:

1. Sługa Boży Antoni Kowalczyk (1866—1947), brat zakonny w Zgromadzeniu Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Świętobliwy ten polski kowal pracował i zmarł w Kanadzie.

---

\* Beatyfikacja Matki Teresy Ledóchowskiej odbyła się 19. X. 1975 r.

2. Sługa Boży biskup Zygmunt Łoziński (1870—1932), ordynariusz diecezji pińskiej, odznaczający się niezwykłą miłością swych diecezjan, bez względu na narodowość i wyznanie. Prekursor dzisiejszego ruchu ekumenicznego.

3. Sługa Boży Wincenty Lewoniuk i 12 jego towarzyszy, rolników z Pratulina. Wszyscy ponieśli śmierć męczeńską w obronie wiary w styczniu 1874 roku. Dla katolików są oni przykładem bohaterskiego wyznania swych religijnych przekonań.

C. Pismo przesłane Gen. Promotorowi Wiary dla wypowiedzenia opinii o heroicznosci cnót sług Bożych:

1. Celina Borzęcka z domu Chludzińska (1833—1913), wdowa, potem założycielka oraz pierwsza przełożona Zgromadzenia SS. Zmartwychwstanek. Odznaczała się miłością Boga, była pełna patriotyzmu, niezłomna i nie znająca przeszkód, oddana polskiej młodzieży.

2. Jadwiga Borzęcka (1863—1902), córka Celiny, współzałożycielka Zgromadzenia SS. Zmartwychwstanek. Świętość jej była prosta, ale mocna i bohaterska. Wiernie trwała przy matce w pracach i cierpieniach młodej rodziny zakonnej.

3. Adam Chmielowski, brat Albert (1845—1916). Był artystą malarzem, potem brał udział w powstaniu styczniowym, w którym stracił nogę. Nie mogąc zostać księdzem, poświęcił się nędzarzom i wyrzutom społecznym Krakowa jako brat Albert. Jest on założycielem Zgromadzenia Braci i Sióstr Posługujących III Zakonu św. Franciszka (tzw. Albertynów i Albertynek).

4. Franciszka Siedliska (1842—1902), miłość Boga praktykowała przez szerzenie miłosierdzia dla pozbawionych opieki i przez nauczanie oraz wychowywanie opuszczonej młodzieży żeńskiej. Jest założycielką Zgromadzenia SS. Najśw. Rodziny z Nazaretu.

5. Józef Rafał Kalinowski (1835—1907), kapłan, karmelita bosy. Był inżynierem, potem powstańcem 1863 roku, zesłańcem, wreszcie zakonnikiem. Świętość jego promieniowała silnie na otoczenie zarówno świeckie jak i braci w zakonie.

D. Pismo (positio) dotyczące opinii kolegium kardynalskiego o istnieniu cnót w stopniu heroicznym:

1. Sługa Boży August Czartoryski (1858—1893), kapłan, salezjanin. Młody syn polskiego księcia osiągnął wysokie cnoty na drodze wyrzeczenia się wszystkiego dla poświęcenia się służbie Bogu w Zgromadzeniu Księżów Salezjanów. Zajaśniał wielką pokorą i posłuszeństwem.

E. Sprawy historyczne dyskutowane w Kongregacji dla Spraw Świętych:

1. Jadwiga (1374—1399), żona Władysława Jagiełły, królowa Polski. Materiały historyczne dotyczące nieprzerwanego kultu i świętości królowej Jadwigi zostały już zebrane i przesłane do Komisji Historycznej w Kongregacji.

2. Józef Wenanty Katarzyniec (1889—1921), kapłan, franciszkanin. Zakonnik o niezwykle świątobliwym i umartwionym życiu, pełen pokory i ukochania Krzyża. Współpracował z Błog. Maksymilianem Kolbe nad szerzeniem Milicji Niepokalanej. Argumenty na heroizm cnót są przygotowane i przedstawione Kongregacji. Wymagają one jednak niektórych uzupełnień.

3. Stanisław Papczyński (1631—1701), kapłan, założyciel Zakonu Księży Marianów. Materiały historyczne znajdują się w komplecie. Obecnie przygotowuje się pismo (pozycję) o wprowadzeniu sprawy (introducio causae).

4. Kazimierz Wyszyński (1700—1755), kapłan, marianin. Świątobliwy kontynuator dzieła ks. Papczyńskiego. Przeszczepił Zakon Marianów na tereny poza Polską. Stan sprawy jest podobny jak u służi Bożego Papczyńskiego, z tym, że przygotowuje się pismo o uzasadnieniu prośby o istnieniu heroiczności cnót.

F. Sprawy sług Bożych, w których przygotowuje się streszczenia (summarium) dla dokonania czynności prawnej, zwanej „visa et revisa“.

1. Edmund Bojanowski (1814—1871), świecki apostoł ludu, założyciel Zgromadzenia SS. Służebniczek Niepokalanego Poczęcia NMP. Świątobliwy czciciel Matki Bożej, troskliwy i wytrwały opiekun dzieci wiejskich w byłym zaborze pruskim. Sprawa została przeniesiona na drogę historyczną, wzięto jednak pod uwagę zeznania świadków w procesie informacyjnym.

2. Julia Urszula Ledóchowska (1855—1939), założycielka Zgromadzenia SS. Urszulanek Najśw. Serca Jezusa Konającego (tzw. szarych Urszulanek). Urszula jest wzorem dla wszystkich łączenia czynnego życia z praktyką ustawicznej modlitwy. Proces jest daleko posunięty, a na to przyspieszenie wpłynęło niezwykle uzdrowienie, dokonane w Krakowie za przyczyną służi Bożej.

3. Wanda Malczewska (1822—1896), Apostołka i świecka opiekunka. Zajaśniała świętością życia, miłością do Chrystusa Ukrzyżowanego. W druku są: „informatio advocati“ i listy postulacyjne.

4. Biskup Józef Sebastian Pelczar (1842—1924), ordynariusz przemyski i założyciel Zgromadzenia SS. Służebnic Najśw. Serca Jezusowego. Drukuje się w Rzymie streszczenie opisu heroiczności cnót Biskupa.

5. Zofia Angela Truszkowska (1825—1899), założycielka Zgromadzenia SS. Św. Feliksa (tzw. Felicjanek). Życie swoje poświęciła ofiarnej służbie najuboższym i opuszczonym. Pracowała przez wiele lat w Warszawie, a potem w Krakowie. W Rzymie jest w druku streszczenie opisu heroiczności jej cnót.

G. Akta służ Bożych przesłane z diecezji do Kongregacji:

1. Marcelina Darowska (1827—1911), wdowa, potem założycielka Zgromadzenia Córek Niepokalanego Poczęcia NMP. Wieloletnia przełożona Zgromadzenia, apostołka miłości Bożej i ludzi w dobie rozbiórów Polski. Pracowała dla wychowania polskich dziewcząt, świadomych swego powołania. W 1970 r. został wydany dekret zezwalający na przetłumaczenie pism sługi Bożej na język francuski.

2. Karolina Kózka (1898—1914), zginęła śmiercią męczeńską w obronie cnoty czystości. Po wydaniu w 1972 r. „nihil obstat“, sprawa pomyślnie przechodzi w Kongregacji z jednego stopnia na drugi.

3. Helena Faustyna Kowalska (1905—1938) ze Zgromadzenia SS. Matki Bożej Miłosierdzia, apostołka Miłosierdzia Bożego. Obecnie trwają jeszcze prace nad badaniem pism sługi Bożej i ich oceny z punktu widzenia teologii zjawisk nadprzyrodzonych.

4. Piotr Semeniński (1886—1914), kapłan, współzałożyciel Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Proces przedłuża się z powodu trudności w odczytaniu pism sługi Bożej.

5. Wacław Honorat Koźmiński (1829—1916), kapłan, kapucyn, założyciel dwudziestu kilku zgromadzeń bezhabitowych. Po przetłumaczeniu akt sprawy i po uzyskaniu opinii teologów polskich o pismach sługi Bożej O. Honorata, przygotowano dla Kongregacji „positio super scriptis“. Pozycja ta jest obecnie badana w Rzymie.

6. Jan Balicki (1869—1948), kapłan diecezji przemyskiej, profesor i rektor Seminarium Duchownego. Był wzorem kapłana i świątobliwym kierownikiem dusz, na drodze wypełniania zwykłych kapłańskich obowiązków osiągnął doskonałość.

7. Bronisław Markiewicz (1842—1912), kapłan, początkowo Salezjanin, potem założyciel zakładów wychowawczych dla opuszczonej młodzieży męskiej, wreszcie założyciel Zgromadzeń Zakonnych, męskiego i żeńskiego, Św. Michała Archaniola (tzw. Michaelitów i Michaelitek). W zakładanych przez siebie domach wychowawczych wpał w młodzież ducha Bożego, uczył cnót społecznych i przygotowywał do zawodów i wzorowego życia chrześcijańskiego w rodzinach.

8. Aniela Salawa (1881—1922), pomoc domowa, tercjarka. Do wysokiej świątobliwości doszła przez spełnianie zwykłych obowiązków i apostołowanie wśród otoczenia.

9. Piotr Alojzy Kosiba (1855—1939), brat zakonny, reformat. Wykorzystywał swoje wędrówki kwestarskie do pracy apostołskiej za wzorem św. Franciszka. Znany jest jako apostoł ludu podhalańskiego.

10. Konstantyn Dominik (1870—1942), biskup pomocniczy z Pelplina. Jako biskup doszedł do wysokiej cnoty zgadzania się we wszystkim z wolą Bożą. Jako poprzedni rektor seminarium umiał niezwykle godzić alumnów różnych poglądów i narodowości, wskazując im wyższy cel kapłaństwa. Zmarł w areszcie hitlerowskim.

11. Michał Kozal (1893—1943), biskup pomocniczy wrocławski, męczennik więzień obozu koncentracyjnego w Dachau. Był przykładem świątobliwego kapłana Chrystusowego.

12. Stefan Wincenty Frelichowski (1913—1945), kapłan diecezji chełmińskiej, męczennik obozu koncentracyjnego w Dachau. Radosny apostoł miłości bliźniego na wszystkich placówkach swej pracy kapłańskiej.

13. Piotr Hadrian Osmołowski (1838—1924), kapłan, bernardyn. Był niezwykle wytrwały w dążeniu do osiągnięcia stanu zakonnego. Na terenie Włoch stał się wzorem świątobliwego kapłana polskiego, co znalazło swój wyraz w przekonaniu jego współbraci: „Il santo Polacco“.

#### IV. STADIA PROCESÓW NA TERENIE DIECEZJI

Procesy pozostałych polskich sług Bożych odbywają się w diecezjach w Polsce oraz w innych krajach Europy i Ameryki. Są to procesy prowadzone drogą historyczną albo zwyczajną. Akta ich dopiero wtedy będą mogły być przekazane do Kongregacji dla Spraw Świętych w Rzymie, kiedy postępowanie beatyfikacyjne zostanie na terenie diecezji ukończone.

##### A. Procesy sług Bożych w Polsce.

1. Stanisław Hozjusz (1504—1579), kardynał i biskup warmiński. Znany obrońca katolicyzmu przed zalewem protestantyzmu, wybitny doradca papieża, kapłan pokorny, ofiarny, dobrowolnie ubogi, o wielkiej czystości duszy.

2. Błażej Pęcherek (1575—1602), kapłan, benedyktyn z Lubina. Był wzorem surowego umartwionego życia. Odnaczał się posiadaniem nieustannego ducha modlitwy, cieszył się ogromnym kultem. Za jego pośrednictwem otrzymywano od Boga cenne łaski.

3. Magdalena Mortęska (1554—1631), ksieni klasztoru benedyktynek w Chełmnie. Świątobliwa i niezłomna, wzór cnót zakonnych, reformatorka reguły benedyktyńskiej w Polsce.

4. Wawrzyniec Kuśniak (1788—1866), kapłan i przełożony Zgromadzenia Księża Filipinów na świętej Górze w Poznańskim. Troskliwy opiekun ludu, doskonały spowiednik i wzór kapłana dla współbraci.

5. Arcybiskup Zygmunt Szczęśny Feliński (1822—1895). Na swej Stolicy Arcybiskupów Warszawskich był tylko 16 miesięcy. Wywieziony następnie na zesłanie, przebywał przez 20 lat w Jarosławiu nad Wołą. Ostatnie lata życia apostołował w Dźwiniacze w Małopolsce. Jest założycielem Zgromadzenia SS. Rodziny Maryi i wzorem świątobliwego biskupa.

6. Arcybiskup Józef Bilczewski (1860—1923), ożywił w wierze duchowieństwo archidiecezji lwowskiej i odnowił religijność ludu, promieniując wszędzie cnotami kapłańskimi.

7. Bernard Łubieński (1846—1933), kapłan, redemptorysta. Wieloletni nieustrudzony misjonarz na ziemiach polskich. Przewodnik duchowy i spowiednik wielu kapłanów warszawskich, szerzyciel nabożeństwa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

8. Maria Karłowska (1865—1935), założycielka Zgromadzenia SS. Pasterek od Opatrzności Bożej. Wprowadzała w życie idee Chrystusa Dobrego Pasterza.

9. Kazimierz Rolewski (1887—1936), kapłan archidiecezji poznańskiej, rektor Seminarium Duchownego w Poznaniu. Jako proboszcz był wzorem duszpasterza według Serca Jezusowego.

10. Janina Sancja Szymkowiak (1910—1942) ze Zgromadzenia SS. Serafitek. Na drodze niezwykle ścisłego wypełniania obowiązków zakonnych doszła do doskonałej miłości Chrystusa.

11. Aleksander Żychliński (1889—1945), kapłan, profesor i rektor Seminarium Duchownego w Poznaniu, następnie w Gnieźnie. Czyny i świętobliwy kierownik wielu stowarzyszeń katolickich oraz młodzieży akademickiej.

B. Procesy sług Bożych poza granicami Polski.

1. Józefa Karska (1823—1860), współzałożycielka Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej. Proces jej rozpoczęto w Rzymie, gdzie swymi bolesnymi cierpieniami i heroiczną ofiarą życia dała podwaliny do utworzenia Zgromadzenia, na czele którego postawiła swą współpracownicę, sługę Bożą M. Darowską. Józefa zmarła w młodym wieku, dając przykład heroicznej ufności w Boga.

2. O. Paweł Smolikowski (1849—1925), zmartwychwstaniec, wieloletni generał Zgromadzenia. Umiał połączyć wysokie stanowiska i pozycję naukową z niezwykłą pokorą i miłością. Proces toczy się w diecezji rzymskiej, gdzie sługa Boży przebywał przez większość swego życia. Proces informacyjny prowadzono również w Krakowie.

3. Rudolf Komorek (1890—1949), kapłan, salezjanin, misjonarz o niezwykle gorliwości i mocy charakteru, oddany ofiarnej pracy na rozległych i trudno dostępnych terenach Brazylii. Cieszy się tam wielkim kultem. Proces diecezjalny jest na ukończeniu.

4. Józefa Dudzik (1860—1918), pochodząca z polskiego Pomorza, jest założycielką Zgromadzenia SS. Franciszkanek Bł. Kunegundy. Jej wybitnymi cnotami są miłosierdzie i pokora. Za życia odbywała pielgrzymki do Gietrzwałdu i założone przez nią Zgromadzenie jest zdania, że w przyszłości zostanie patronką pielgrzymek maryjnych. Proces informacyjny został rozpoczęty w 1972 r. w Chicago.

Niezbędnym warunkiem wyniesienia na ołtarze jest szczególna interwencja Boża, przejawiająca się zazwyczaj w niezwykłych uleczeniach, przekraczających istniejące prawa przyrody. Jest przeto rzeczą konieczną, żeby cały lud Boży w Polsce przyśpieszył tę interwencję przez

ufne i gorące modlitwy zanoszone za pośrednictwem naszych polskich kandydatów na ołtarze.

Przedruk: Wiad. Archid. Warszaw., 10—11 (1973) s. 380—387.

## NEKROLOG

36

### ŚP. KS. DR JAN ZUBKA

Dnia 3 czerwca 1974 r. zmarł w Siedlcach ks. dr Jan Zubka, prałat Kapituły Kolegiaty Janowskiej, wiceoficjał Sądu Biskupiego w Siedlcach, długoletni duszpasterz na Podlasiu, były dziekan liwski i bialski, były profesor Podlaskiego Seminarium Duchownego i pracownik naukowy Wydziału Prawa Kanonicznego ATK w Warszawie.

Przeżył lat 74, w kapłaństwie 47.

Powyższa treść krótka, zawarta w kilku wierszach, stanowi istotę i podsumowanie całego życia Zmarłego. Skróć ten wymaga pełniejszego naświetlenia, a to dla ukazania jego osobowości i jego zasług dla Kościoła lokalnego na Podlasiu.

Ks. Jan Zubka urodził się 24 sierpnia 1901 r. we wsi Szczegłacin (gmina Korczew, par. Knychówek na Podlasiu). Rodzicami jego byli: Walenty i Paulina z Karolaków, małżonkowie Zubka. Wychowywany był wyłącznie przez matkę, gdyż w wieku 3 lat utracił ojca. W domu rodzinnym panowała religijna atmosfera i żywe były wspomnienia o męczeństwie unitów podlaskich. Wykształcenie podstawowe uzyskał częściowo w domu rodzinnym, częściowo w ochronie miejscowej i następnie w szkole gminnej rosyjskiej. Wybuch pierwszej wojny światowej w 1914 r. przerywa naukę w tejże szkole, a od 1915 r. pobiera korepetycje u polskich nauczycieli Plewickiego i Więckowskiego, którzy przygotowali go do III kl. w sokołowskim progimnazjum i dnia 27 sierpnia 1917 r. złożył egzamin. Rok 1919 i 1920 jest trudny dla młodego chłopca. Zapada na ciężką chorobę, która go przykuwa dwukrotnie do łóża: raz na 2 miesiące, drugi raz na 4 i to ostatnie w roku szkolnym. Konsekwencją tego jest powtarzanie tej samej klasy w następnym roku szkolnym, ale już nie w progimnazjum tylko w gimnazjum, jakie otworzone zostało w Sokołowie Podlaskim.

Następny rok szkolny 1921/22 był znacznie dla niego szczęśliwszy. Dopisało mu zdrowie, a pilność i praca sumienna przyczyniły się do tego, że promocję do kl. VII uzyskał z nagrodą. W tym to okresie dojrzewa u niego powołanie kapłańskie, którego rozbudzenie zawdzięcza matce rodzonej, a pogłębienie i utwierdzenie — zasłużonemu prefekto-

wi na Podlasiu, ks. dr Antoniemu Święcickiemu. Tenże prefekt wydał następujące świadectwo celem przedłożenia władzom seminaryjnym w Janowie Podlaskim:

„Niniejszym zaświadczam, że Zubka Jan, uczeń kl. VII Gimnazjum Sokołowskiego, jest chłopcem bardzo pracowitym, zdolnym, o dobrych zasadach moralnych. Dobry Katolik i Polak, porządny harcerz“.

Pobyt w Seminarium Duchownym w Janowie Podlaskim alumna Jana Zubki cechowały te wszystkie zalety, o jakich wspomniał jego prefekt, ks. Święcicki: pracowitość, pilność i stałość w zasadach już zaszczerpiionych na gruncie sokołowskim. Wynikiem tego było wyróżnienie w formie wcześniejszego uzyskania święceń diakonskich, tzw. diakonatu rocznego. Święcenia kapłańskie otrzymał 11 września 1927 r.

W latach 1931—1934 ks. Jan Zubka jest studentem KUL na Wydziale Prawa Kanonicznego. Mistrzem jego jest prof. dr Gomarus Michiels, u którego się doktoryzuje, a ponadto słucha tak wybitnych profesorów-kanonistów, jak: o. dr Jan Roth, ks. Piotr Kałwa, ks. Henryk Insadowski. Uzyskuje tu prawdziwą formację kanoniczną i w dniu 22 czerwca 1933 r., po obronie tez i złożeniu egzaminu, uzyskuje stopień licencjata prawa kanonicznego. W następnym roku, 13 czerwca, na podstawie rozprawy, pt. „Tytuł kanoniczny do święceń dla duchowieństwa diecezjalnego, w szczególności tytuł służby diecezji“ (Lublin, 1935, nakł. KUL, s. 187) uzyskuje stopień naukowy doktora prawa kanonicznego.

### 1. *Praca duszpasterska*

Działalność ks. Jana Zubki przejawiała się w 3 kierunkach:

- 1) duszpasterskim,
- 2) sądowniczym i administracyjnym na szczeblu diecezjalnym,
- 3) naukowym w ramach nauczania w Podlaskim Seminarium Duchownym i w ATK w Warszawie na Wydziale Prawa Kanonicznego.

Pracę duszpasterską jako neoprezbiter rozpoczął ks. Zubka w dniu 1 października 1927 r. w Mordach pod światłym kierownictwem roztropnego, kulturalnego i zacnego, ale już w podeszłym wieku, ks. kanonika A. Woyno. Młodemu kapłanowi przypadł udział w kapitalnym remoncie starego barokowego kościoła w tejże parafii. Z zadania tego wywiązał się doskonale. Znalazł uznanie u parafian mordzkich, zarówno starszych jak i młodzieży. Był kapłanem nie tylko lubianym, ale i cenionym. Okres owocnego duszpasterzowania w Mordach trwał do 1 października 1931 r. W tym dniu opuszcza ks. Jan Zubka parafię Mordy i przenosi się do Lublina, gdzie na KUL rozpoczyna studia na Wydziale Prawa Kanonicznego.

Następny okres duszpasterzowania w roli wikariusza zaczyna się po ukończonych studiach prawniczych na KUL i trwa dość krótko, bo tylko 1 rok. Od 1 września 1934 r. do 8 listopada 1934 r. jest ks. Zubka wikariuszem parafii Narodzenia NMP w Białej Podlaskiej, a następnie od 8 listopada 1934 r. do 1 września 1935 r. — w parafii Podwyższenia św. Krzyża w Łukowie.

Pracę duszpasterską w Łukowie przerywa nominacja ks. Zubki na profesora Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim, udzielona przez Ks. Bpa Henryka Przeździeckiego, Ordynariusza Siedleckiego. Z powodu zamknięcia Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim i uniemożliwienia prowadzenia tam wykładów w związku z zajęciem gmachów seminaryjnych przez władze okupacyjne niemieckie, ks. Jan Zubka w dniu 11 grudnia 1939 r. przez ówczesnego Wikariusza Kapitulnego, Ks. Bpa Czesława Sokołowskiego, delegowany zostaje do duszpasterstwa, aż do odwołania, z prawami i obowiązkami wikariusza do swej rodzinnej parafii Knychówek n. Bugiem.

Dnia 1 września 1942 r. otrzymuje ks. Zubka nominację na wiceproboszcza parafii Sokołów Podlaski. Na tej placówce wykazał dużo taktu i zręczności, jakiej wymagała specjalna sytuacja miejscowa. Na tym stanowisku widzimy ks. Zubkę do dnia 15 kwietnia 1943 r., w którym to terminie obejmuje samodzielną placówkę duszpasterską w parafii Ugoszcz, dekanatu węgrowskiego. Z dniem 20 listopada 1943 r. ks. Zubka obejmuje parafię Liw i zostaje mianowany dziekanem dekanatu liwskiego. Ze wszystkich zadań duszpasterskich i dziekańskich w Liwie wywiązał się doskonale, czego wyrazem jest pismo Ks. Bpa Sokołowskiego z dnia 28 września 1944 r. o treści następującej: „Mając na uwadze piękną i owocną pracę w kształtowaniu i wychowywaniu alumnów w Seminarium naszym diecezjalnym na urzędzie profesora tegoż Seminarium, jak też w duszpasterstwie i na urzędzie dziekańskim, oceniając też nieskażone i wierne Kościołowi życie Waszej Przewielebności, na mocy władzy Nam udzielonej przez Stolicę Apostolską (kan. 315 § 1), niniejszym udzielamy WJKs. Dziekanowi tytułu i niektórych odznak kanonika (ad instar)“. Dalsza nominacja ks. Zubki na diecezjalnego wizytatora dekanatów takich, jak węgrowski, garwoliński, żelechowski, sokołowski, sterdyński, łaskarszewski, z dnia 10 listopada 1945 r., jest dowodem spełniania się pokładanych w nim przez Bpa Sokołowskiego nadziei. Dodać tu należy, że praca duszpasterska w Liwie należała do trudnych z uwagi na zniszczenie wojenne kościoła i zabudowań gospodarczych. Ustanowienie urzędu wizytatora diecezjalnego dziekanów Ks. Bp Sokołowski uzasadnił potrzebą diecezji. Ks. Zubka i tutaj stanął na wysokości zadania. Świadczy o tym dalsza nominacja na kanonika honorowego Kapituły Kolegiaty Janowskiej.

Następną i ostatnią samodzielną placówką duszpasterską ks. Zubki była parafia Narodzenia NMP w Białej Podlaskiej. Nominację na tę parafię uzyskał w dniu 4 sierpnia 1947 r. od Ks. Bpa Ignacego Świrskiego, Ordynariusza Diecezji Podlaskiej. Jednocześnie z nominacją na proboszcza w Białej Podlaskiej ks. Zubka otrzymał nominację na dziekana dekanatu bialskiego. Na tym stanowisku, tj. proboszcza i dziekana bialskiego, ks. Zubka pozostanie do 1962 r., gdy na skutek obiektywnych okoliczności zmuszony będzie opuścić Białą Podlaskę. Na tej placówce, podobnie jak na poprzednich, wykazał ks. Zubka tę samą gorliwość i ten sam zapał do pracy, które cechowały go zawsze. Dowodem tego jest nominacja ks. Zubki na kanonika Kapituły Kolegiaty Janowskiej, dokonana przez Ks. Bpa Ignacego Świrskiego w dniu 13 października 1951 r. Następną oficjalna ocena pracy ks. Zubki w Białej Podlaskiej dokonana została przez Ks. Bpa Ignacego Świrskiego w prośbie do Stolicy Apostolskiej o mianowanie ks. Zubki prałatem scholastykiem Kapituły Janowskiej.

## *2. Praca w Sądzie Biskupim i administracji*

### *a) Sąd Biskupi.*

Poza pracą duszpasterską ks. Zubka dużo czasu poświęcał pracy w Sądzie Biskupim w Siedlcach. Notariuszem tegoż Sądu został mianowany 30 stycznia 1961 r. Od 30 marca 1954 r. do 16 kwietnia 1964 r. pełnił funkcję sędziego prosynodalnego. Na to samo stanowisko ponownie powołany został na następne dziesięciolecie w dniu 16 kwietnia 1964 r. Pismem z dnia 30 maja 1964 r. Bp Ignacy Świrski zwalnia ks. Zubkę z urzędu notariusza Sądu Biskupiego w Siedlcach z dniem 1 czerwca 1964 r. i mianuje go z tą samą datą wiceoficjałem tegoż Sądu. Na tym stanowisku pozostał aż do śmierci. Oprócz powyższych zajęć w Sądzie ks. Zubka pełnił funkcję obrońcy Wiary w Diecezjalnym Trybunale do Spraw o Beatyfikację Męczenników Podlaskich.

### *b) Administracja.*

Ks. Bp Ignacy Świrski pismem z dnia 21 grudnia 1946 r. powołał ks. Zubkę na członka Diecezjalnej Rady Administracyjnej i mianował go cenzorem ksiąg treści religijnej.

Ks. Bp Jan Mazur, Ordynariusz Diecezji Siedleckiej, w związku z reorganizacją Rady Administracyjnej i biorąc pod uwagę dużą ilość zajęć, jakimi był obciążony ks. Zubka, pismem z dnia 23 maja 1970 r. zwalnia go z urzędu członka Rady Administracyjnej, serdecznie dziękując mu za „długą i zbożną pracę na tym stanowisku, a szczególnie za stałą troskę o dobro Diecezji i zabezpieczenie jej stanu materialnego“.

### 3. Praca naukowa

Innym i zgoła nieco odmiennym kierunkiem pracy ks. Zubki była nauka. Lubił się uczyć i można powiedzieć, że całe życie się uczył. Czynił to nie dla własnych ambicji, ale by być pożyteczniejszym dla innych. Idea ta popchnęła go do podjęcia decyzji rozpoczęcia studiów po 4-letniej pracy w duszpasterstwie. Przez Władze Diecezjalne skierowany został na KUL, na Wydział Prawa Kanonicznego. Nie żałował nigdy tego ukierunkowania, przeciwnie, był z tego dumny, a formacja prawna, jaką uzyskał na tej uczelni, w dużej mierze przyczyniła się do sukcesów, o jakich była mowa wyżej, a ponadto jeszcze do jednego, a mianowicie — do nauczania. Ks. Zubka był dobrym wykładowcą i umiał innych nauczyć. Do wykładów przygotowywał się solidnie. Pisał wykłady. Może sam nie był oryginalny, ale umiał zrobić dobrą syntezę z różnych autorów i poglądów przez nich reprezentowanych. Naukowcem w ścisłym tego słowa znaczeniu nie był, ale był dobrym dydaktykiem, a to z punktu widzenia nauczania tak w Seminariach Duchownych jak i na Uniwersytetach jest niezmiernie ważnym elementem. W tej dziedzinie osiągnąłby zapewne lepsze jeszcze wyniki, gdyby druga wojna światowa nie przerwała mu nurtu tej pracy. Wykłady prawa kanonicznego w Wyższym Seminarium Duchownym Podlaskim rozpoczął dnia 1 września 1935 r. i prowadził je do 1 września 1939 r., tj. do wybuchu drugiej wojny światowej. Oficjalnie z profesury ks. Zubka zostaje zwolniony dnia 1 września 1940 r. i przechodzi do pracy w duszpasterstwie. Z faktem tym, choć z bólem serca, pogodził się, gdyż on reprezentował typ kapłana, dla którego wola Biskupa jest wszystkim. Rezygnując więc z kariery naukowej, ks. Zubka został duszpasterzem. Duszpasterzem pozostałby do końca życia, gdyż w tej dziedzinie osiągnął poważne wyniki i czuł się dobrze, gdyby nie splot trudności, które jako obiektywne okoliczności wykluczyły go z duszpasterstwa i to na zawsze. Miało to miejsce na początku 1962 r. Wydarzenie to podziało deprymująco na ks. Zubkę i fatalnie odbiło się na jego stanie zdrowia, przede wszystkim na psychice. Postanowiłem dopomóc mu, a wyjście widziałem w daniu mu możliwości nauczania i wciągnięcia go w tok studiów, a przez to powtórne realizowania jego celów pierwotnych, o jakich marzył na ławie uniwersyteckiej. I tak ks. Zubka wszedł na Wydział Prawa Kanonicznego ATK w Warszawie, najpierw jako wykładowca, następnie jako starszy wykładowca. Okres zatrudnienia ks. Zubki w ATK trwał od 1 października 1962 r. do 30 września 1967 r., a więc całe 5 lat. Dłuższa przerwa w pracy naukowej, przynajmniej — intensywnej, miała to do siebie, że ks. Zubka większą część swego wolnego czasu zmuszony był poświęcić przygotowywaniu wykładów. Nie stać go było ponadto na odrębną, samodzielną pracę naukową.

Ponadto poprzednie przeżycia i wiek podeszły miały tu też dużo do powiedzenia. To wszystko spowodowało, że ks. Zubka zrezygnował z przeprowadzenia pracy habilitacyjnej na Wydziale, a pozostał tylko na stanowisku wykładowcy. Do wykładów przygotowywał się solidnie, więcej niż solidnie, stąd wykłady jego były przejrzyste, gruntownie opracowane. Studenci chętnie go słuchali i miał u nich szacunek i poważanie. Cechowała go koleżeńskość, dlatego był lubiany przez kolegów, profesorów uczelni. Jeszcze dziś jest mile wspomniany przy nadarzającej się okazji. Zaczynająca się choroba, która go nie opuściła już aż do śmierci, zmusiła go do odejścia w 1967 r. z Akademii. Pozostawił po sobie mile wspomnienie.

Równolegle z wykładami w Warszawie na Wydziale Prawa Kanonicznego ATK ks. Zubka podjął wykłady prawa kanonicznego w Wyższym Seminarium Duchownym w Siedlcach. Nominację otrzymał dnia 17 września 1963 r. Pracował usilnie ku pożytkowi słuchaczy do końca czerwca 1972 r. Dnia 12 czerwca 1972 r. złożył podanie do Ks. Bpa Jana Mazura o zwolnienie go z obowiązków profesora w Seminarium z powodu złego stanu zdrowia. Ks. Bp Ordynariusz przychylnie ustosunkował się do prośby ks. Zubki.

Po zwolnieniu z profesury w Seminarium Duchownym ks. Zubka żył jeszcze 2 lata, pracując na wolniejszych obrotach w Sądzie Biskupim w Siedlcach w charakterze wiceoficjała. Postępująca choroba utrudniała mu pracę i tutaj.

Zmarł w Siedlcach dnia 3 czerwca 1974 r. Eksportacja zwłok z domu przy ul. Świerczewskiego 64 w Siedlcach do Kościoła Katedralnego i nabożeństwo pogrzebowe odbyło się dnia 5 czerwca 1974 r. o godz. 15.30. Mszę św. pogrzebową za duszę śp. ks. Jana Zubki odprawił w Katedrze Siedleckiej Ks. Bp Wacław Skomorucha, który też wygłosił mowę pogrzebową i poprowadził kondukt na cmentarz grzebalny przy ul. Cmentarnej w Siedlcach.

W pogrzebie wzięło udział około 150 księży diecezjalnych i alumni Seminarium Duchownego w Siedlcach.

ATK w Warszawie reprezentowali: ks. prof. dr Marian Alfons Myrcha, ks. prof. dr Tadeusz Pawluk, ks. doc. dr Ferdynand Pasternak.

Nad otwartą mogiłą w imieniu Seminarium Duchownego i Sądu Biskupiego pożegnał zmarłego ks. dr Edmund Barbasiewicz, rektor Seminarium Duchownego w Siedlcach. W imieniu ATK w Warszawie przemówił ks. prof. dr Marian Alfons Myrcha.

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie.

*Ks. Marian Alfons Myrcha*